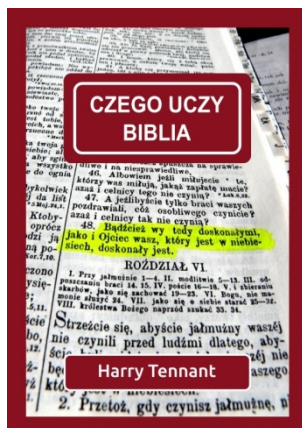


Harry Tennant, *Czego uczy Biblia*, część 8

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	v
Uwagi do wydania polskiego	vii
1. Piękna ziemia	1
2. Człowiek – dobry czy zły?	5
3. Śmierć – przyjaciel czy wróg?	15
4. Początek Bożych obietnic	24
5. Przymierze Boga z Abrahamem	32
6. Kto jest Królem?	41
7. Kto będzie Królem?	53
8. Jakie będzie Królestwo Boże?	62
9. Jak to może być?	72
10. Pan, który mnie kupił	77
11. Chrystus: czyim się synem?	89
12. Słowo, które stało się ciałem	100
13. Kapłan na wieki	117
14. Duch Święty	125
Aneks I: Dary Ducha Świętego i prowadzenie Ducha Świętego	138
15. Świat zła	146
16. Jezus a diabeł	158
Aneks II: „Upadli aniołowie” i szatan	176
17. Demony	182
18. Aniołowie	193
19. Zmartwychwstanie i sąd	199
20. Nawrócenie i konwersja	216
21. Czy powinienem zostać ochrzczony?	227
22. Chodzenie z Bogiem	238
23. Uczeń a świat	251
24. Społeczność	268
25. Zagadka Izraela	282
26. Znaki powrotu Chrystusa	302
27. Pożegnanie	315
Skorowidz rzeczowy	319
Skorowidz wersetów	323
Zestawienie nazw ksiąg w BT i BW	333



ZAGADKA IZRAELA

NIEKTÓRZY czytelnicy mogą być zaskoczeni, znajdując cały rozdział o Żydach w książce, która rzekomo traktuje o Ewangelii i Panu Jezusie Chrystusie. Powinno być odwrotnie. Gdybyśmy mieli ominąć odpowiednie omówienie tego tematu, to nie udałoby się nam przedstawić całej woli Bożej. Być może łatwo jest zapomnieć, że prawie wszystkie księgi Biblii zostały napisane przez natchnionych pisarzy żydowskich; że sam Jezus urodził się z żydowskiej matki i spędził prawie całe życie w żydowskiej ojczyźnie; że dwunastu apostołów było Żydami; i co najważniejsze ze wszystkiego, że Jezus powiedział: *Zbawienie jest z Żydów* (Ewangelia Jana 4,22 BG). Chrześcijaństwo było pielęgnowane w żydowskiej kołysce i karmione żydowskimi pismami.

„Zbawienie jest z Żydów”

Chrześcijaństwo ma nadzieję i cel tożsame z tymi ze Starego Testamentu: jest to nadzieja Izraela. Ta nadzieja skupia się w obietnicach, które Bóg złożył Abrahamowi i włączył w ich zakres zarówno Żydów jak i pogan. Ich spełnienie było uzależnione od przyjścia Mesjasza. W ten sam sposób królewskie obietnice złożone królowi Dawidowi wiążą się z Chrystusem, który będzie Królem na tronie Dawida w Jerozolimie. Innymi słowy, między Starym a Nowym Testamentem nie została ustanowiona jakaś wielka otchłań, jak gdyby były to całkowicie różne i niemożliwe do pogodzenia światy. Ludzie wiary w obu erach dzielą tę samą podstawę nadziei, jak wyraźnie wskazuje poniższa tabela.

<i>Podstawowe nauczanie</i>	<i>Pisma Starego Testamentu</i>	<i>Pisma Nowego Testamentu</i>
Jest jeden Bóg	Pwt 6,4 Iz 44,6; 45,21-22; 46,9-10	J 17,3 1 Kor 8,4-6 1 Tm 2,5
Pisma powstały przez działanie Świętego Ducha Bożego	2 Sm 23,1-2 Neh 9,30	2 Tm 3,16 2 P 1,21
Chrystus Syn Boży	1 Krn 17,13 Ps 89,26-27	Łk 1,35; J 1,14; Rz 1,3-4
Chrystus z nasienia Abrahama	Rdz 22,17-18	Mt 1,1; Ga 3,16
Chrystus z nasienia Dawida	2 Sm 7,12-16 Iz 11,1 Jer 23,5	Mt 1,1 Rz 1,3 Ap 22,16
Chrystus umrze za nasze grzechy	Iz 53,3.5-6.10	Mt 20,28 1 Kor 15,3 1 P 2,24
Chrystus zostanie wzbudzony z martwych	Ps 16,8-11	Mt 16,21 1 Kor 15,4
Chrystus wstąpi do nieba	Ps 110,1	Dz 1,9; 2,33-35 Hbr 1,3
Chrystus powróci na ziemię	Ps 96,13; 98,9 110,1-2	Dz 1,11; 3,21 1 Tes 4,16 2 Tes 1,7-8
Nastąpi zmartwychwstanie	Hi 19,25-27 Dn 12,1-2	1 Kor 15,22-23 1 Tes 4,16
Nastąpi sąd	Ps 1,5	Mt 16,27 J 12,48 Rz 14,10-12 2 Kor 5,10
Wierni odziedziczą życie wieczne	Dn 12,2	Łk 20,34-36 Flp 3,20-21 Kol 3,4
Niewierni zostaną odrzuceni i umrą	Dn 12,2 Ps 37,37-38 Ml 3,18-21 (3,18-4,3)	J 5,29 Rz 6,23 2 Tes 1,9

<i>Podstawowe nauczanie</i>	<i>Pisma Starego Testamentu</i>	<i>Pisma Nowego Testamentu</i>
Człowiek jest grzeszny z natury	Rdz 8,21 Jer 17,9	Mk 7,21-23 Rz 3,9.23
Człowiek jest śmiertelny; umarli nie mają świadomości	Ps 6,6; 89,49 115,17; 146,3-4 Koh 3,19-20 Iz 38,18	J 11,11-14 1 Kor 15,17-18
Zbawienie jest darem Bożym przez śmierć Chrystusa	Ps 49,16 Iz 53,12	Rz 5,17-21 Ef 2,8 1 Tes 4,13-18 Tt 3,7; 1 J 2,25
Zbawienie jest przez wiarę	Ha 2,4	J 3,16; Rz 10,10
Zbawienie jest przez obietnice złożone Abrahamowi	Mi 7,20	Ga 3,7.9.26-29
Królestwo Boże zostanie ustanowione na ziemi	Dn 2,44; 7,27 Ps 72,8.11	Dz 17,31 2 Tm 4,1 Ap 11,15
Stolicą będzie Jerozolima (Syjon)	Ps 2,6-7; 110,2 Iz 2,3-4 Jer 3,17	Mt 5,35 Łk 1,32-33 Mt 25,31
Nieśmiertelni wierni będą panować z Chrystusem i posiadać z nim całą ziemię	Ps 37,9.11. 18.22.29 Dn 7,27	Mt 5,5 Łk 22,28-30 Ap 20,6

Wielką tragedią kojarzoną z narodem Izraela jest to, że odrzucili Chrystusa jako Mesjasza obiecanego Abrahamowi i Dawidowi. Już wcześniej bywali wielokrotnie nieposłuszni, ale to był ich najgorszy błąd. Chrystus przepowiedział, że zostaną wydaleny ze swojego własnego kraju. Tak się też stało za sprawą Rzymian, i w konsekwencji Żydzi pojawili się we wszystkich krajach świata, ale w ich ojczyźnie prawie nie pozostał po nich ślad.

Byli jednak i tacy Żydzi, którzy odpowiedzieli na Ewangelię i często byli prześladowani przez swoich rodaków, którzy nie chcieli odejść od swojego sformalizowanego kultu według prawa Mojżeszowego.

wego. Były więc dwa rodzaje Żydów, jedni niezmienieni, a drudzy nawróceni na Chrystusa. Konwertyci trzymali się razem z pogańskimi konwertytami jako prawdziwi duchowi potomkowie Abrahama, ponieważ wierzyli w te same wierne obietnice. Abraham żył w nadziei przyjścia Chrystusa, a chrześcijanie w wierze Chrystusa jako spełnienia obietnic. W rzeczy samej, prawdziwi wierni ludzie z lat sprzed przyjścia Chrystusa i ci, którymi powodowało przyjście Chrystusa są wszyscy jednym; są oni duchowym Bożym Izraelem:

On [Chrystus] bowiem jest naszym pokojem, on, który z obydwu uczynił jedno i zburzył stojący pośrodku mur, który był przegrodą [...], aby pojednać z Bogiem obydwu w jednym ciełe przez krzyż [...]. A gdy przyszedł, zwiastował pokój wam, którzy byliście daleko (poganom), i tym, którzy byli bliscy [Żydom].

(List do Efezjan 2,14.16-17 UBG)

Nie ma Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety; wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie.

(List do Galatów 3,28 UBG)

Czy ukonstytuowanie duchowego Izraela jako prawdziwego Bożego Izraela kładzie kres relacjom Boga z narodem żydowskim jako narodem? Wielu odpowiedzi udzielono na to pytanie. Niektórzy utrzymują, że Boży gniew trwa nieustannie wobec Żydów i pozbawia ich wszelkiej unikatowości, którą kiedyś posiadali. Inni próbowali utożsamiać jakąś część Żydów z Brytanią i szczególnie Stanami Zjednoczonymi, a tym samym dążyli do zidentyfikowania ich jako adresatów pewnych błogosławieństw. Żadne z tych stanowisk nie zaspokoili rozległego obszaru biblijnych komentarzy zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie. Najlepszym sposobem na dotarcie do prawdy jest być może rozpoczęcie od chwili antysemityzmu w żydowskiej historii, gdy wypowiedziane zostały następujące słowa:

Jest pewien naród rozproszony i odłączony od narodów we wszystkich państwach królestwa twego, a prawa jego są inne niż każdego innego narodu. Praw króla oni nie wykonują i w interesie króla leży, aby ich nie zostawić w spokoju. Jeśli król uzna to za słuszne, niech wyda dekret, aby ich wytrącić.

(Księga Estery 3,8-9)

Słowa te zostały wypowiedziane o Żydach w starożytnej Persji jakieś dwa i pół tysiąca lat temu. Są one niemalże ponadczasowym wyrazem dziwnego paradoksu Żydów rozproszonych po świecie oraz powtarzającego się tematu antysemityzmu. Te słowa mogłyby zostać wypowiedziane w starym królestwie Egiptu, w cesarstwie rzymskim, w krajach Europy czy w Rosji.

Wieczny Żyd

Prawie wszędzie ten wędrowny lud był w takim czy innym czasie uznawany za pasożytów, które należy wytępić. Uciskały ich twarde prawa, wydalały ich rządy, zamykały ich getta, znosili niewysłowione tortury, wyniszczały ich obozy koncentracyjne, a komory gazowe Trzeciej Rzeszy pozbawiały ich życia. Nawet w mniej wrogich krajach patrzono na Żyda jak na kogoś obcego, niesympatycznego i odpowiedniego na obiekt pogardy i złorzeczenia.

Niemniej jednak Żyd pozostaje i trwa. Zniknęły pokolenia ich ciemieńców i pogromców, słońce zaszło nad imperiami ich porywaczy, a żadne środki eksterminacji nie zmniejszyły ich znaczenia ani nie usunęły ich jako ważnego czynnika w sprawach światowych. W większości dziedzin nauki wyróżniali się w wielkiej dysproporcji do swojej liczebności, a w niektórych dyscyplinach, jak muzyka, osiągnęli doskonałość, która jest prawie nadnaturalna. Bardzo wiele zawdzięczają ich zdolnościom światowe systemy monetarne; w znaczącym stopniu sprawują kontrolę nad finansowymi centrami świata.

Co więcej, cały kształt współczesnego świata zawdzięcza swoje pochodzenie Hebrajczykom, gdyż to właśnie spośród nich wywodzi się judaizm i chrześcijaństwo, a także znaczna część islamu. Gdyby te rzeczy usunąć lub zniszczyć, struktura zachodniego świata uległaby fundamentalnej i radykalnej zmianie, a Bliski Wschód pogrążyłby się w zawierusze. Jak to możliwe, że tak mały naród mógł wydać z siebie lub przyczynić się do powstania takich zadziwiających systemów wiary religijnej?

Ludziom zabrakło przymiotników, aby wyrazić zadziwienie pozorą niezniszczalnością i niewątpliwym geniuszem Żydów. Lecz żaden z tych opisów, czy to tworzone przez Żydów, czy przez innych,

w żadnej mierze nie wyjaśnia unikatowej natury tego ludu, którego historia ma obecnie prawie cztery tysiące lat.

W ciągu ostatnich co najmniej pięćdziesięciu lat obraz Izraela stoi wyraźnie przed oczami całego świata. Z prawie dwóch tysiącleci prochu powstali na nowo jako naród, nie w jakiś sposób mroczny czy niepozorny, lecz jawnie i otwarcie, i to w centrum wydarzeń światowych. Nie ma chyba na powierzchni ziemi mężczyzny ani kobiety, która byłaby nieświadoma istnienia, znaczenia i kłopotliwości tego uparcie ambitnego, nieustępliwego i pozornie niewrażliwego społecznego narodu. Świat zachwyca się jego heroicznymi dokonaniem i popada w rozpacz nad jego brakiem poważania dla opinii światowej. Jak to jest, że ten niekochany lud zdołał zapewnić sobie miejsce zaczepienia w prawie całkowicie islamskiej i wrogiej części świata? Jak przetrwał liczne napaści swoich wrogów i niekończące się obelgi milionów tych, którzy przyrzekali go zniszczyć?

Wszyscy pamiętają, że to właśnie w Palestynie, domu Żydów, Chrystus został stracony za namową rządzących Żydów i z rąk pogan. Dlaczego Bóg pozwolił im pozostać ludem, odrębnym i w większości niechrześcijańskim? Dlaczego naród, który prosił, żeby uśmiercić Chrystusa miałby wbrew strasznym przeciwnościom odnieść sukces w walce o istnienie? Jak patrzy na nich Bóg? Czy są Jego ulubieńcami mimo tego, co zrobili? Jeżeli tak, to dlaczego Bóg jest stronnicy w ten sposób? Jeżeli nie, to jak wyjaśnić ich żywotność, odporność i wyraźnie widoczną stałość? Czy są jakieś naprawdę zadowalające odpowiedzi na wszystkie te pytania? Czy też Żydzi są po prostu niezwykłą zagadką bez wyjaśnienia?

Odpowiedź Biblii jest jednoznaczna i wystarczająca, żeby zaspokoić wszystkie te intelektualne, filozoficzne i religijne pytania oraz żeby w sposób dobrze uzasadniony objaśnić przeszłą i teraźniejszą historię Żydów, a także nakreślić ich przyszłość z zaskakującą klarownością.

Weźmy pierwszy fakt: Żydzi są niezniszczalni jako lud pośród narodów na ziemi. Oto, co powiedział Bóg:

*Ponieważ Ja, Pan, nie odmieniam się, więc **dlatego** wy, synowie Jakuba, nie jesteście zniszczeni.* (Księga Malachiasza 3,6)

Słowa te zostały wypowiedziane, gdy Żydzi byli wstrętni w oczach Boga z powodu ich zdrady wobec Niego i powszechnego braku szacunku dla odpowiedniego i szczerego oddawania czci. Przetrwanie Żyda nie zależy od Żydów ani od opinii czy działania pogan; Żydzi pozostaną na ziemi, ponieważ Bóg jest stały i niezmienny. Żydzi są Bożym dowodem na Jego istnienie:

*Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! [...] Niech pozostawią swych świadków [...], aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! Wy (Izrael) **jesteście moimi świadkami** – wyrocznia Pana [...]. **Wy jesteście świadkami moimi** – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem.* (Księga Izajasza 43,9-12)

To mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, nadał prawa księżycowi i gwiazdom, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany, imię Jego Pan Zastępów! Jeśli by te prawa przestały działać przede mną – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem na zawsze przede mną. To mówi Pan: Jeśli jest możliwe zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to i ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.

(Księga Jeremiasza 31,35-37)

Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdziesz zupełnie bezkarnie. (Księga Jeremiasza 30,11)

Te słowa stanowią wyjaśnienie wytrzymałej natury narodu izraelskiego. Zobaczymy, że ich przetrwanie nie jest dowodem, że cechują się wrodzoną dobrocią i że nie ma na nie wpływu ich ewidentna upartość i krnąbrność. Ich trwałość jest spowodowana wyłącznie niezawodną dobrocią Boga, który pomimo zapominalstwa czy buntu człowieka powoduje, że słońce wschodzi i pojawiają się księżyc i gwiazdy. Jak wyraził to Pan Jezus Chrystus: *On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych* (Ewangelia Mateusza 5,45).

W tych słowach kryje się reprimenda dla nas wszystkich. Wielu ludzi chciałoby krytykować Boga za to, że zachował (w ich mniema-

niu) niegodnych i kłopotliwych Żydów, nie dziwić się równocześnie tym, że Bóg wylewa Swój blask słoneczny i deszcze na wszystkich ludzi bez względu na ich stan duchowy.

Trwanie Izraela jest dla wszystkich ludzi dowodem natury Bożej miłości, która pozostaje nieosłabiona nawet mimo tego, że człowiek jej nie rozpoznaje ani nie odpowiada na nią. Nie jest tak, że Izrael jest lepszy niż jakikolwiek inny naród – albo być może gorszy; raczej tak, że Bóg ich umiłował, a Jego miłość jest niewyczerpalna:

*Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że li-
cznie przewyższacie wszystkie narody [...], lecz ponieważ Pan
was umiłował.* (Księga Powtórzonego Prawa 7,7-8)

Ich przetrwanie nie jest z uczynków; jest z łaski.

Bóg obwieścił dowód Swojego zamiaru wobec Żydów przed obliczem wszystkich ludzi. Uczynił ich niewygodnym czynnikiem w sprawach światowych pod względem politycznym i ideologicznym. Mamy być może prawo zastanawiać się, dlaczego Boży dowód przyjął tę konkretną postać. O ile możemy uważać, że wpływy słońca, księżyca i gwiazd są w przeważającej części łagodne i korzystne, to niełatwo jest nam dostrzec podobną życzliwość na przykład w relacjach między Izraelem a jego sąsiadami. Biblia mówi nam, dlaczego tak jest.

Najpierw jednak przypomnijmy sobie jedną rzecz, najważniejszą rzecz, o której każdy powinien wiedzieć. Drogocenna, niezaprzeczalna i niezapomniana prawda jest taka, że Jezus Chrystus urodził się jako Żyd. Dlatego w całym Swym postępowaniu z tym szorstkim i samowolnym ludem Bóg tak działał, aby z ludu tego wyszedł Zbawiciel świata:

Księga rodu Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.
(Ewangelia Mateusza 1,1 UBG)

Jest to Ewangelia o Jego (Boga) Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida. (List do Rzymian 1,3)

Wspomnij na Jezusa Chrystusa z pokolenia Dawidowego, który został wskrzeszony z martwych. (2 List do Tymoteusza 2,8 KOW)

Ziemski rodowód Chrystusa jest wyraźnie izraelski. Jest w bezpośredniej linii sięgającej poprzez króla Dawida do Abrahama. Dlatego do wszystkich naszych kłopotliwych pytań dotyczących Żydów musimy dodać jeszcze jedno: Dlaczego Jezus urodził się jako Żyd? Może być tak, że odpowiedź na to najnowsze z naszych pytań dostarczy odpowiedzi na większość pozostałych. Żydzi mają historię religijną i dziedzictwo religijne. O rzeczach tych czytamy, co następuje:

Od Jezusa: *Zbawienie jest z Żydów.* (Ewangelia Jana 4,22 BG)

Od Pawła: *Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała.*

(List do Rzymian 9,4-5)

Jakkolwiek paradoksalne może się to wydawać, Izraelici, którzy odrzucili Chrystusa byli również kustoszami Starego Testamentu, który zawierał Boże obietnice dotyczące mającego przyjść Chrystusa. Chrystus został złożony na łonie Żydów. Dlatego nie był to żaden przypadkowy wybór, który sprawił, że Chrystus narodził się z żydowskiej panny w Palestynie: był to wybór Boga, a prorocy mówili wcześniej, że tak będzie.

Jeżeli patrzymy na Żydów jedynie w politycznym sensie, to jesteśmy krótkowzroczni. Musimy spojrzeć dalekosięcznie i prześledzić ich dzieje wstecz do wielkich patriarchów, do Abrahama, Izaaka i Jakuba. Ci trzej mężowie byli ich przodkami, i to z powodu Bożego zamiaru wobec nich naród żydowski został zachowany. Boże obietnice są niezniszczalne, a Żydzi są Bożym dowodem na to, że tak właśnie jest.

Rozważaliśmy już te słowa:

Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. (Księga Rodzaju 12,2-3)

Naród Izraela to jeden z rezultatów tej potężnej obietnicy złożonej Abrahamowi, ojcowi rodu. Istnienie Żydów jest Bożym dowodem, że

Jego zamiar toczy się naprzód i nie zostanie pokonany. Powinniśmy też zwrócić uwagę na sygnał ostrzegawczy:

Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył.

Te słowa wyjaśniają dużą część historii świata. Narody i ludzie byli błogosławieni lub przeklinani według tego, jak taktowali Żydów. Jest to zapisane w wielu częściach Pisma i na stronicach historii świata. Jest to właśnie *ten* czynnik w tak zwanych losach niektórych narodów.

Gdy pierwsza mała rodzina Izraelitów zawędrowała na południe do Egiptu, w czasach Józefa, rozmnożyli się tam wielce i byli uciskani przez swoich zniewolicieli. A jednak, w wyznaczonym czasie, zgodnie ze słowem danym przez Boga Abrahamowi, wyszli jako naród, aby odziedziczyć Kanaan, a Egipcjanie zostali ukarani za swoje okrucieństwo i ucisk. Począwszy od tamtego czasu narody, duże i małe, przekonywały się, że ich własne losy wyznaczone są przez ich postawę wobec tego małego i pozornie niewiele znaczącego ludu. I znowu tak będzie. Trzecia Rzesza zrobiła największy błąd, gdy uczyniła z Żydów kozły ofiarne. Trzeciej Rzeszy już nie ma. Przez swą opresyjność Rosja sama ściągnie na siebie karę, chyba że złagodneje.

Lecz sam Izrael jest błogosławiony lub przeklinany zgodnie ze swoją postawą wobec Boga. Jako naród byli uprzywilejowani ponad wszystkie ludy, stając się kustoszami szlachetnego prawa. Pomyśl o dziesięciu przykazaniach, danych najpierw Żydom, i o tym, jak dużo lepsze byłoby nasze własne społeczeństwo, gdyby te podstawowe reguły były powszechniej przestrzegane:

Nie będziesz miał bogów innych przede mną.

Nie czyn sobie obrazu rytego [...]. Nie będziesz się im kłaniał.

Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno.

Pamiętaj na dzień odpocznienia, abyś go święcił.

Czczij ojca twego i matkę swoją.

Nie będziesz zabijał. Nie będziesz cudzołożył.

Nie będziesz kradł. Nie będziesz mówił [...] świadectwa fałszywego.

Nie będziesz pożądał.

(Księga Wyjścia 20,3-17 BG)

Przykazania te sięgają najgłębszych instynktów człowieka i jego najbardziej osobistych relacji. W zamyśle miały być dyscypliną dla umysłu i zachowania. W rzeczy samej, wiele z przykazań stanowi obecnie część ustaw wielu krajów. Moralny upadek zachodu znajduje potępienie w niektórych z tych podstawowych zasad. Lekceważenie Boga lub bluźnienie Mu, rozpad życia rodzinnego, zepsucie, przemoc i chciwość otwarcie sprzeciwiają się temu Bożemu statutowi. Dla Izraela stanowił on cudowne dziedzictwo:

Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach.

(Księga Powtórzonego Prawa 4,8-9)

Lecz Izraelici byli krnąbrni i nie chcieli pozwolić, żeby dobre wpływy Boga kształtowały ich serca i ich status narodowy. Mogli stać się ludźmi mądrymi, szlachetnymi i dobrymi. Zamiast tego wielokrotnie opisywani są jako „lud o twardym karku”, niechylący głowy przed słowem Bożym, i „o zatwardziałym sercu”, nieskory do chodzenia Jego dobrymi i świętymi drogami. Z tego właśnie powodu oraz z powodu ich trwożliwości pozostali 40 lat na pustyni w drodze z Egiptu do ziemi Kanaan.

Jakie zatem były zasady, które stanowiły o losie Izraelitów, gdy kalali swój drogocenny kraj bałwochwalstwem, niemoralnością i przemocą? Komu dużo dano, od tego dużo się wymaga. Izrael miał niezrównane przywileje, więc jego odpowiedzialność wobec Boga była równie wielka. Są dwa rozdziały w Biblii, które mówią o tym, co się stanie z Izraelem, jeżeli będzie posłuszny bądź nieposłuszny wobec Boga. Te rozdziały (Księga Kapłańska 26 i Księga Powtórzonego Prawa 28) czyta się jak napisaną z wyprzedzeniem historię Żydów. Zdumiewają swoją dokładnością i zaskakują swoim urzeczywistnieniem:

Jeżeli będziecie postępować według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich i wprowadzać je w życie, dam wam deszcz [...], będziecie jedli chleb do sytości, będziecie mieszkąć bezpiecznie w swoim kraju. Krajowi udzielę pokoju [...], będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem [...]. Jeżeli zaś nie będziecie mnie słuchać [...], na próżno będziecie siali wasze ziarno, zjedzą

je wasi nieprzyjaciele. [...] Jeżeli i wtedy nie będziecie mnie słuchać [...], rozbiję waszą dumną potęgę [...], wasza ziemia nie wyda żadnego plonu [...], ześlę na was siedmiokrotne kary [...] dzikie zwierzęta [...]. Jeżeli i wtedy nie poprawicie się [...], ześlę na was miecz [...], ześlę zarazę [...]. Jeżeli i wtedy nie będziecie mi posłuszni [...], spustoszę wasze miejsca święte [...], ja sam spustoszę ziemię, [...], was samych rozprószę między narodami [...], ziemia wasza będzie spustoszona. (Księga Kapłańska 26)

Wszystkie te rzeczy się spełniły, zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa, aż wreszcie kraj został rozdarty na dwoje i zamieniony na dwa królestwa, a później każda część poszła osobno do niewoli. Królestwo południowe doświadczyło pewnego wytchnienia, i jeńcy powrócili z Babilonu po siedemdziesięciu długich latach, a naród raz jeszcze był w swoim kraju, chociaż tym razem pod butem Rzymian, gdy przyszedł do nich Pan Jezus Chrystus. Ich zaślepienie i nieprzejednanie uwidoczniły się wówczas jak nigdy przedtem. Pomimo miłości, Ewangelii i cudów współczucia; pomimo powstania Pana z martwych oraz słów i cudów apostołów, jako naród odrzucili swojego Mesjasza i jego zbawczą łaskę. Wówczas nie było już środka zaradczego. Nastąpił ostatni wielki upadek i w roku 135 n.e., po Powstaniu Bar-Kochby, Żydzi zostali wygnani z kraju, nie pozostawiając za sobą żadnej formy narodowości, a jedynie nielicznych rozgoryczonych członków. Ich świątynia była w ruinach, Jerozolima została złupiona, a ich dawny model kultu zniszczony.

Rozproszenie

Żydzi pojawili się wszędzie, na całym świecie, zgodnie ze Słowem Bożym. Każdy kraj pod słońcem miał swoich Abrahamów, Cohenów, Izaaków, Jakubów i tym podobnych. Spotkał ich każdy czytelnik. Bóg wypełnił Swoje słowo, ostatecznie rozpraszając ich. Siła odśrodkowa tego rozproszenia jest zdumiewająca. Bóg umieścił Swoich świadków przed oczami wszystkich ludzi.

Wydawało się, że to już koniec opowieści. Pomimo przetrwania narodu pośród klęsk i niewoli z rąk Asyryjczyków, Babilończyków, Medów i Persów, Greków i Rzymian, wydawało się, że koniec już nadszedł. Kraj leżał spustoszony. Nawet chrześcijaństwo patrząc na to

mogło jedynie wzdychać. Wyglądało to, jakby naród żydowski był skończony.

Tymczasem w każdym mieście na świecie, gdzie była zgromadzona większa liczba Żydów wyrastały synagogi, a w synagodze był skarb ksiąg Starego Testamentu. Żaden naród na ziemi nie miał czego podobnego do tych cudownych ksiąg.

Zawierały one potępienie narodu i Boże obietnice. Żydzi pielęgowali te drogie prawdy z fanatyzmem i pieczołowitością. W jakiś sposób, pomimo wszystkich ich smutków i dewastujących doświadczeń, Słowo Boże pozostało w centrum ich egzystencji. Drżąca ręka prześladowanego ludu ścisła pewne Słowo Boga i prorocstwa. Ich łzy płynęły strumieniami nadziei. Jak powiedział kiedyś poeta:

„Albowiem w tle postaci mgliste i bezkresne,
Patriarchów i proroków powstawały wzniosłe,
A wszelkie wielkie tradycje Przeszłości,
Widzieli odbijające się w Przyszłym Czasie”.

Lecz jakaż mogła być prawdziwa nadzieja dla tego buntowniczego i nieskruszonego narodu? Pogrzebany w niezliczonych częściach świata, ich status narodowy wydawał się być złożony do grobu, aby już nigdy nie powstać. Co roku obchodzili święto Paschy na pamiątkę wyjścia z Egiptu i wyrażali nadzieję, że jeszcze zostaną wybawieni od swojego rozproszenia. „W przyszłym roku w Jerozolimie!” – mówiła ich modlitwa. Lecz po prawie dziewiętnastu stuleciach już tylko cud mógł ich uratować – a czy byli warci cudu?

Pomiędzy ledwie żarzącymi się resztkami starożytnego Słowa Bożego iskrzyły się węgielki żywego i nieugaszonego ognia. Było tak, jak gdyby srogi wiatr prześladowań i zimne powietrze rozproszenia służyły jedynie do podsycania tych ogni nadziei. W rozdziale o błogosławieństwach i przekleństwach czytamy również:

Jednak i wtedy, kiedy będą przebywać w ziemi swoich wrogów, Ja ich nie porzucę, nie odtrączę, aby ich wytępić i zerwać swoje Przymierze z nimi. Bom Ja jest Jahwe, ich Bóg! Dla ich dobra wspomnę na Przymierze z ich przodkami, których wywiodłem

z ziemi egipskiej na oczach narodów, aby być ich Bogiem, Ja Jahwe.
(Księga Kapłańska 26,44-45 BP)

Bóg się nie zmienił, jest niezmienny. Jego przymierze z Abrahamem pozostaje w mocy, a On Będzie je honorował. Pośród najokropniejszej zawieruchy i najgłębszej rozpaczki Bóg zachował potomków Abrahama w miłości, miłosierdziu i wierności. Prawda tych rzeczy jest oczywista dla wszystkich ludzi, którzy byli świadkami przetrwania ludu żydowskiego. Ale czy Żydzi zostali zachowani w ten sposób jedynie po to, by kontynuowali swoje istnienie w stanie znacznego rozczłonkowania? Biblia stanowczo podkreśla, że mają nadejść większe rzeczy, rzeczy, które wpłyną na los całego świata. Oto ich początki według Pisma:

Bo oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – w których odmienię los mojego narodu, Izraela i Judy – mówi Pan. Przyprowadzę ich znów do ziemi, jaką dałem ich przodkom, i wezmą ją w posiadanie. [...] Ja cię wybawię z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmąconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. [...] Przy końcu dni to zrozumiecie.
(Księga Jeremiasza 30,3.10.24)

Śłuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoscie na dalekich wyspach, mówiąc: Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą.
(Księga Jeremiasza 31,10)

Przywiodę z powrotem wygnańców Judy i wygnańców Izraela i odbuduję ich jak niegdyś.
(Księga Jeremiasza 33,7 BP)

Zatroszczę się o moje owce i wyratuję je z wszystkich miejsc, dokąd zostały rozproszone w dniu chmurnym i mrocznym. Wyprawdę je spośród ludów i zbiorę je z ziemi; przyprowadzę je znowu do ich ziemi i będę je pasł na górach izraelskich, w dolinach i na wszystkich równinach kraju.
(Księga Ezechiela 34,12-13)

Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju.
(Księga Ezechiela 36,24)

Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju.
(Księga Ezechiela 37,21)

Na podstawie tych i innych podobnych Pism chrystadelfianie przez ponad sto pięćdziesiąt lat ogłaszali powrót Żydów do Izraela.

Gdy zaczęliśmy podawać do wiadomości te Pisma, Palestyna (jak kraj był wówczas nazywany) leżała w obrębie imperium tureckiego i była opustoszała. Żydzi na całym świecie usychali z tęsknoty, ale nie było powrotu do kraju. Pośród ludu powstało kilku wizjonerów i ostatecznie ruch syjonistyczny zakorzenił się.

Jednak dopiero w czasie pierwszej wojny światowej, w rezultacie przysługi wyświadczonej przez pewnego Żyda narodowi brytyjskiemu w godzinie potrzeby opublikowana została słynna Deklaracja Balfoura:

„Rząd Jego Wysokości przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, by umożliwić osiągnięcie tego celu [...]”.

Ponowne zgromadzenie

Wraz z pokonaniem Turków i uzyskaniem brytyjskiego mandatu nad ziemią, syjonistyczne marzenie zaczęło się urzeczywistniać, lecz ciągle napotykając znaczny opór i trudności. Dopiero po holokauście drugiej wojny światowej zaczął się prawdziwy powrót w duchu żarliwości i tęsknoty. Fala za falą imigrantów z wielu miejsc dopływała do brzegów Palestyny, gdzie Brytania starała się stosować jakiegoś rodzaju system kwotowy. Skutkowało to tym, że wiele ledwie nadających się do żeglugi morskiej jednostek pływających zawracano i nakazywano im zajęcie miejsca w kolejce – kolejce, która wciąż się wydłużała.

Arabowie byli naturalnie pełni obaw i coraz bardziej oporni. Żydzi byli fanatycznie zdeterminowani, a pośród oddziałów brytyjskich działali żydowscy terroryści. Naciski na wykonywanie mandatu i niepowodzenie światowych mocarstw w wytworzeniu praktycznego rozwiązania problemu Palestyny spowodowały, że Brytania wycofała się z kraju i zostawiła jego mieszkańców samym sobie. Wielu było prze-

konanych, że będzie to oznaczało koniec powrotu Izraelitów. Byli załośnie źle wyposażeni, podczas gdy Arabowie byli liczni, a niektórzy z nich mieli dobrze wyszkolone i w pełni uzbrojone jednostki militarne. Było to w maju 1948 roku.

Ale nikt nie liczył się z Bogiem. Z pozornie nieuchronnego zniszczenia powstało państwo Izrael, Arabowie natomiast ponieśli pierwszą porażkę. Nieustannie od tego czasu państwo Izrael zajmuje swoje miejsce pośród narodów, a jego głos i pozycja wpływają na politykę całego świata. Organizacja Wyzwolenia Palestyny, hojnie finansowana i zdeterminowana, prowadziła nieustanną kampanię przemocy przeciwko Izraelowi, zarówno w samym Izraelu jak też w wielu miejscach na świecie. W roku 1967 i potem w 1973 potężne wysiłki zostały podjęte przez Arabów w celu zniszczenia państwa Izrael, lecz za każdym razem powodowało to więcej zmartwień dla najeźdźców oraz zwiększenie terytorium dla Izraelitów. Walka trwa nadal, a Izraelici, podziwiani kiedyś za swoje wyczyny, tracą coraz więcej współczucia, które żywiły narody po ich strasznych doświadczeniach z drugiej wojny światowej.

Wszystko to jest polityczne w treści i, na powierzchni, czysto polityczne w intencji. Chrystadelfianie nie angażują się w politykę, ani nie są w żaden sposób związani z nacjonalistycznymi, militarnymi i politycznymi aspiracjami państwa Izrael. Nie jest jednak możliwe, żeby patrzeć na Izrael i na Bożych proroków i nie czuć się zmuszonym do stwierdzenia, że to, co ma miejsce było przepowiedziane. Ten wniosek jest nieunikniony, chyba że będziemy rozmyślnie pozostawać ślepi na fakty.

Jaki będzie rezultat? Czy Bóg sprowadził Żydów z powrotem do kraju, aby żyli w stanie gotowości bojowej i konfliktów? Czy mają pozostawać w ciągłym zagrożeniu? Co mówi Biblia?

Kłopoty Izraela w żadnym wypadku się nie skończyły. Jego kraj i jego stolica mają stać się ogniskiem napięć na świecie i ruchów militarnych na skalę niewidzianą tam w całej historii. Lecz zanim zbadaemy perspektywę na przyszłość i jej wynik końcowy, musimy stawić czoło innemu, bardzo intrygującemu faktowi.

Naród żydowski nie jest chrześcijański. Oprócz bardzo niewielkiej mniejszości Żydzi nie mają czasu dla Chrystusa. Nie jest on akceptowany jako ich Mesjasz. Ortodoksyjni Żydzi pozostają głęboko tradycyjni w swojej wierze i praktyce. Liberalni Żydzi postrzegają swoją religię bardziej jako sposób życia niż jako pobożną wiarę. Wielu Żydów to otwarci agnostycy lub ateści. Wszystko to daleko odbiega od tego, co być powinno. W istocie rzeczy mamy do czynienia z bardzo poważnym pytaniem. Jeżeli Bóg rozproszył Izraela w czasie ich niewiary w Jezusa Chrystusa jako obiecanego Mesjasza, to dlaczego zgromadził ich na nowo, skoro wciąż są w stanie niewiary i co więcej, są jeszcze mniej religijni niż byli w czasie swojego rozproszenia?

Izrael ma rozpoznać Jezusa Chrystusa! Jakkolwiek zdumiewające może się to wydawać, właśnie to przepowiada Biblia. Izrael ma się nawrócić od swojego zaślepienia i uznać Chrystusa jako obiecanego Pomazańca. Ta zmiana nastawienia jest być może trudniejsza dla nas do uwierzenia niż jakiegokolwiek inne fakty i proroctwa, które rozważyliśmy. Mieliśmy już wcześniej okazję przypomnieć sobie o pytaniu, które Bóg postawił w Starym Testamencie: Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? Odpowiedź jest taka, że nie, co jest zgodne ze świętym imieniem Boga nie jest dla Niego niemożliwe. Powiedział, że Żydzi się nawrócą, nie ma więc wątpliwości, że tak się stanie:

Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej [...] tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie [...], gdy was wyprowadzę spośród obcych narodów i wywiodę was z tych krajów, w których byliście rozproszeni. [...] i tam wspomnicie o waszym postępowaniu i o wszystkich waszych czynach, którymiście się pokalali, i sami poczujecie wstręt do siebie na myśl o wszystkich złych czynach, których się dopuściliście. (Księga Ezechiela 20,40-43)

Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi [...]. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. (Księga Ezechiela 36,24-26)

Oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. (Księga Ezechiela 37,23)

O tym, że nawrócenie to obejmuje także wiarę w Chrystusa jako Mesjasza przekonuje nas Nowy Testament, gdzie przywołane są te i podobne fragmenty jako środek ogłaszania Ewangelii w Chrystusie (patrz List do Hebrajczyków 8,8-13; 10,16-18 i List do Rzymian 11,25-27).

Ale jak to będzie? Jak może nastąpić tak radykalna zmiana w narodzie, którego zatwardziałość serca w ich teraźniejszym zaangażowaniu znana jest całemu światu? Z Pism, które zacytowaliśmy wyraźnie wynika, że ta całkowita odmiana serca zostanie spowodowana przez Boga. Bóg, który powiedział, że spowoduje, że powrócą do swojego opustoszałego kraju i tak też uczynił, jest Bogiem, który powiedział, że spowoduje, że się nawrócą. Historię tę opowiada nam Biblia.

Pan dotknie Izraela w jego najsłabszym, a jednak najmocniejszym punkcie. Jest on niewątpliwie arogancki (arogancją zrodzoną na pewno z przeciwności i zmagania się o przetrwanie), a z powodu panujących warunków jest niezaprzeczalnie samodzielny. Rzeczywiście, jego doświadczenia od roku 1948 głęboko wzmocniły tego ducha i napęłniły Izrael zatrważającą miarą samousprawiedliwienia. To właśnie tę cechę charakterystyczną, sławną na całym świecie, Pan Bóg rozbija na kawałki przez doświadczenia, które ukorzą naród i rozniosą go w pył.

W tym czasie będzie się wydawało, że wszystko, co Izrael zbudował i odbudował nieodwołalnie legło w ruinie. Ludzie zgromadzeni z odległych miejsc i dzieci, które urodziły się im już w kraju zobaczą, jak niszczone są ich marzenia, i powstanie między nimi głębokie rozczarowanie. Izrael ma doświadczyć przytłaczającej inwazji, a najeźdźcy pochłoną kraj. Jerozolima znajdzie się pod oblężeniem i będzie się wydawać, że wszystko jest na krawędzi totalnej katastrofy. Wszelkie wskazówki z Pisma, od dawna przyjmowane przez badaczy, mówią, że na czele konfederacji najeźdźców (gdyż będzie wielu) będzie Rosja, wspierana przez Iran, Libię i Etiopię (patrz Księga Ezechiela 38,1-5). Chociaż inwazja nie przejdzie bez oporu, opór ten będzie zbyt późny i nieskuteczny. Rozmiar i gwałtowność ataku spowodują, że wszyscy obrońcy będą bezradni. Kanał Sueski zostanie odcięty, ponieważ Biblia mówi nam, że najeźdźcy będą również okupować Egipt.

Izrael będzie w rozpacz (można sobie wyobrazić, że świat będzie we wrzawie). Ich umiejętności walki i zdumiewająca dzielność będą nieskuteczne, nawet gdyby mieli stawić taki opór jak przeciwko Rzymianom w Masadzie.

Skrucha i nawrócenie (konwersja)

Z tej ruiny powstanie nowy Izrael, nawrócony i pokorny. Odkryją, że jest inna Moc i inny Przywódca. Ten, który umarł pod napisem *Jezus z Nazaretu, król Żydów* (Ewangelia Jana 19,19 UBG), będzie już na ziemi, o czym nie będą wiedzieli najeźdźcy ani Żydzi; i przybędzie, aby wybawić Jerozolimę i doprowadzić do zniszczenia najeźdźców z północy i ich sprzymierzeńców. Kataklizmowe wydarzenia, łącznie z trzęsieniem ziemi, które rozedrze Górę Oliwną, ogarną obce armie. Szereg środków spowoduje ich całkowitą porażkę i zagładę.

O wszystkich tych rzeczach można się dowiedzieć czytając Księgę Ezechiela 38 i 39, Księgę Daniela 11 i Księgę Zachariasza 12-14, jak również inne Pisma. Oto kilka wyjątków:

W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go oplakiwać, jak oplakuje się jedynaka...

(Księga Zachariasza 12,9-10 BW)

W tym dniu dla domu Dawida i mieszkańców Jerozolimy będzie otwarte źródło dla obmycia z grzechu i nieczystości.

(Księga Zachariasza 13,1 EŚP)

Izrael, pozbawiony całej swej pewności siebie, woła do Boga, a czyniąc to zostaje sprowadzony do smutku i skrucy. Wtedy właśnie daje im się poznać Chrystus. Poznają straszną prawdę, że: *Przyszeli do swoich, ale go swoi nie przyjęli* (Ewangelia Jana 1,11 BB). Lud wybrany zaprowadził swojego wyznaczonego Mesjasza na śmierć. Ich smutek i skruca nie będą miały granic, i zostaną przyjęci przez swojego Boga, którego działanie doprowadzi do tego, co niemożliwe!

Łaska i błogosławieństwo

W tym czasie rozpoczyna się powrót Izraela do łaski i błogosławieństw. Zostaje wówczas wykorzystany do karcenia narodów i przyprowadzania ich do Boga Izraela, którego świątynia zostanie z odpowiednim czasem zbudowana w Jerozolimie. Żydzi rozproszeni po reszcie ziemi będą zjeżdżać się do kraju, po tym jak przejdą przez okres nawrócenia podobny do tego, który stanie się udziałem ich towarzyszy będących już na miejscu. Gdy zostaną już całkowicie zgromadzeni ponownie, Żydzi będą pełnić służbę w świątyni, gdy będą tam przybywać narody pogańskie, po kolei rok po roku, aby oddawać cześć w Jerozolimie.

Śmiertelny Izrael podczas tysiąclecia będzie żył w kantonach w ziemi Izraela, w samym sercu Królestwa Bożego na ziemi. Ich władcami będzie dwunastu apostołów (Ewangelia Łukasza 22,30). Ten okres czasu będzie okazją dla nich do demonstrowania przez wiarę i miłość, że należą do Boga. Jeżeli indywidualnie okażą się wierni w sercu, otrzymają przy końcu tysiąclecia dar nieśmiertelności.

Tak oto dobiegnie do punktu kulminacyjnego historia tego ludu. Boży świadkowie będą na miejscu do końca śmiertelnej historii i ukazana zostanie Boża wierność wobec nich i wobec całego rodzaju ludzkiego. Aż do wieczności i dalej, wierni Żydzi i poganie, bez różnicy, będą, jako prawdziwsze nasienie Abrahama, oddawać wieczną cześć Bogu, który dotrzymuje przymierza i miłosierdzia:

I tak cały Izrael będzie zbawiony [...]. O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!
(List do Rzymian 11,26.33)

ZNAKI POWROTU CHRYSTUSA

JEST to zajmujący temat. Dla niektórych osób staje się nawet obsesją. W różnych czasach ludzie twierdzili już, że Chrystus powróci w jakimś konkretnym dniu, a być może nawet o jakiejś konkretnej porze dnia i do określonego z nazwy miejsca na ziemi. Oddani naśladowcy takich wieszczów sprzedawali swoje majątki i w przededniu wybranego dnia oczekiwali z całkowitą ufnością, że przyjdzie Chrystus. Wschodziło słońce, sięgało zenitu i znowu opadało na spoczynek; wschodził księżyc i wychodziły gwiazdy, ale Pan nie nadchodził. Co wtedy?

Czasami było smutne rozczarowanie, czasami lider wyjaśniał swój błąd, a przy co najmniej jednej okazji lider powiedział, że chociaż Chrystus nikomu się nie ukazał, to w rzeczywistości powrócił w duchu. Niewierzący wykorzystywali taką okazję, żeby drwić sobie z tych, którzy byli w to zaangażowani lub litować się nimi, a także jeszcze głośniejszydzić z wiary w drugie przyjście.

Nie ma oczywiście żadnej wątpliwości, że Pan Jezus Chrystus powróci, osobiście, cieleśnie, w chwale i ze świętymi aniołami. W Nowym Testamencie są setki wersetów, które o tym wyrażnie nauce. Była to nadzieja wczesnych wierzących i nadal jest to oparta na Biblii nadzieja, którą żywią uważni jej czytelnicy. Bez powrotu Chrystusa nie byłoby zmartwychwstania, nie byłoby błogosławieństwa nieśmiertelności dla wiernych i nie byłoby Królestwa Bożego na ziemi. Boży zamiar uległby zniweczeniu. Pewność powrotu Jezusa wyłania się jasno z poniższego wyboru wersetów:

Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście go wstępującego do nieba. (Dzieje Apostolskie 1,11)

I [Bóg] pośle tego, który był wam głoszony, Jezusa Chrystusa, którego niebo musi przyjąć aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, jak Bóg od wieków przepowiadał przez usta wszystkich swoich świętych proroków. (Dzieje Apostolskie 3,20-21 UBG)

Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi. (Ewangelia Mateusza 16,27)

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (Ewangelia Mateusza 25,31)

Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. (Ewangelia Łukasza 21,27)

...i oczekiwać z niebios Jego Syna. (1 List do Tesaloniczan 1,10)
...kiedy powróci Pan nasz Jezus Chrystus. (1 List do Tesaloniczan 3,13 KOW)

Sam bowiem Pan zstąpi z nieba. (1 List do Tesaloniczan 4,16)
...przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich... (2 List do Tesaloniczan 1,10)

...przed Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, który będzie sądził żywych i umarłych w czasie swego przyjścia i swego królestwa. (2 List do Tymoteusza 4,1 UBG)

...wieniec sprawiedliwości [...] da Pan [...] wszystkim, którzy umiłowali przyjęcie jego. (2 List do Tymoteusza 4,8 BW)

...oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. (List do Tytusa 2,13)

Zaiste, przyjdę wkrótce. Amen! O tak, przyjdź, Panie Jezu! (Apokalipsa 22,20)

Wersety te mają rozstrzygające znaczenie dla nauczania, że Chrystus przyjdzie ponownie. Taka jest wiara chrystadelfian, i jest to również powód ich zainteresowania znakami czasu. Zawsze interesowała nas ta sfera i chociaż zdarzali się sporadycznie entuzjaści, którzy odważali się sugerować jakąś datę lub jakiś okres czasu, nie dogmatyzujemy

tego, kiedy Pan przyjdzie. Jesteśmy przekonani, że dogmatyzm i krzykliwe sianie paniki są notorycznie nierzetelne i nie mogą zastąpić trzeźwej i poważnej lektury Biblii. Wierzmy, że żyjemy w czasach, które Biblia nazywa „dniami ostatnimi” i staramy się zwracać uwagę na ostrzeżenia Pana Jezusa Chrystusa:

Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. (Ewangelia Mateusza 24,44)

Uważajcie, czuwajcie i módlcie się, bo nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie. (Ewangelia Marka 13,33 UBG)

Dlatego, bez względu na to, czy uważamy, że doszliśmy do rozsądnego wniosku, stwierdzając, że powrót Pana Jezusa jest tuż przed nami, Pan mówi nam, że nie będziemy naprawdę wiedzieli, kiedy nastąpi ten czas. Ponadto, powrót nastąpi „o godzinie, której się nie domyślacie” (BW). We wszystkim tym jest coś bardzo pouczającego. Możemy doskonale znać się na czasach i porach, jakby była to jakaś sztuka czy nauka, będąc jednak całkowicie nieprzygotowanymi w sercu na samego Pana. Być może z tego właśnie powodu nie potrafimy ustalić dokładnego czasu, tak abyśmy zawsze czuwaliby i modlili się.

Faryzeusze w czasach Jezusa byli uważani za ówczesnych ekspertów i przypuszczalnie szukali znaków pierwszego przyjścia Chrystusa. Nie udało im się jednak rozpoznać Jezusa jako obiecanego Mesjasza:

Wieczorem mówicie: Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni, rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie? (Ewangelia Mateusza 16,2-3)

Tak bardzo byli zajadli w dopytywaniu się o znaki i interpretowaniu ich, że zupełnie nie udało im się rozpoznać, że Chrystus jest pośród nich. Błędnie mieli nadzieję na jakieś rzeczy obserwowalne, zapewne cudowne, które mogliby zobaczyć na żądanie, zanim mogliby się zadeklarować. Jezus zgał ich:

Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. (Ewangelia Łukasza 17,20-21)

Chrystus, naznaczony Król i Zbawiciel, stał dokładnie pośród nich, a oni go nie dostrzegli! Nie dlatego, żeby brakowało znaków – wiele ich było na przykład przy narodzinach Chrystusa i w jego cudach – ale faryzeusze całkowicie mylili się w swoim duchowym rozeznaniu. Człowiek musi być gotowy na Królestwo Boże, bo inaczej nigdy ostatecznie nie zostanie do niego wpuszczony, gdy przyjdzie Pan. Dlatego w naszych dalszych rozważaniach w tym rozdziale musimy pamiętać, że pierwsze i najważniejsze dla ucznia to być gotowym na Chrystusa – i to zawsze.

Jednym ze sposobów badania znaków czasów jest patrzenie, co Biblia mówi o czasie końca i określanie, jak świat wygląda w porównaniu z opisem Biblii. Rozbiliśmy temat na kilka ogólnych nagłówków i przeprowadziliśmy analizę pod każdym z nich.

Moralność świata

Biblia mówi nam, że normy przyzwoitości załamią się do takiego stopnia, że zagrożona będzie struktura społeczeństwa; nawet społeczności wierzących będą podupadać:

A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, zdrajcy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosz niż Boga.
(2 List do Tymoteusza 3,1-4)

Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich.
(Ewangelia Łukasza 17,26-27)

Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi.

(Ewangelia Łukasza 21,34-35)

Materializm, brak poszanowania dla dobrych obyczajów, wszelkiego rodzaju folgowanie sobie i rozmyślne wybieranie przyjemności za-

miast Boga to temat przewodni tych wersetów, a także cecha charakterystyczna naszego społeczeństwa. Te rzeczy nie są unikatowe dla wieku obecnego; dekadencje społeczeństwa, takie jak cesarstwo rzymskie u swego schyłku, miały podobne cechy. Sam w sobie znak ten nie byłby w żaden sposób rozstrzygający. Znak pasuje do naszych czasów, lecz sam przez siebie nie przesądza, że jesteśmy w dniach ostatnich.

Stan chrześcijaństwa

We wczesnych latach dwudziestego wieku dość powszechne było wśród ludzi przekonanie, że oświecenie, poprawa warunków społecznych i usunięcie niektórych złych skutków rewolucji przemysłowej spowoduje nastanie złotej ery i rozprzestrzenienie się tego, co nazywali Królestwem Bożym na ziemi. Były to szczerze wyznawane przekonania podzielane przez głęboko oddanych reformatorów społecznych, polityków i przywódców religijnych. Dzięki ich energii i oddaniu udało się doprowadzić do wielu zmian, które zmioły niektóre z najgorszych nadużyć i złych warunków życia grup społecznie upośledzonych. Ubóstwo rozpaczliwego i beznadziejnego rodzaju zostało w dużej mierze wykorzenione, pobudzone też zostało sumienie społeczne w kwestii opieki nad chorymi i nieszczęśnikami. Opanowano wiele chorób, dzięki naukom medycznym nastąpiła szeroko rozpowszechniona poprawa jakości życia. Znacznie ograniczono umiarkłość niemowląt i zgony matek przy porodach.

Wyglądało przez chwilę, że postawiono żagle na kurs ku bezpiecznej przystani. Ujawniło się jednak nowe zjawisko: pełne żołądki nie tworzyły wdzięcznych serc. Dobrobyt społeczny niekoniecznie rodził czyste sumienia. Podniesienie poziomu życia nie oznaczało, że ludzie prowadzili lepsze życie. Było tak, jakby chrześcijaństwo wszelakich odcieni odstawiono do jakiegoś zaścianka na cichej wodzie albo w najlepszym wypadku otoczono wymuszonym przez grzeczność szacunkiem. Narodziła się społeczna ewangelia, lecz prawdziwą Ewangelię powstrzymywano.

Czy możemy mieć nadzieję na coś lepszego? Czy będzie możliwe wytworzenie społeczeństwa, w którym nauki Pana Jezusa Chrystusa będą szanowane i wykorzystywane do życia codziennego? Czy Królestwo Boże może powstać dzięki szczerym wysiłkom oddanych ludzi?

Jaki będzie stan chrześcijaństwa w czasie powrotu Pana Jezusa Chrystusa? Oto, co mówi Pismo:

Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbą – będą sobie mnożyli nauczycieli.

(2 List do Tymoteusza 4,1-3)

Lecz ludzie źli i zwodziciele coraz bardziej będą brnąć w zło, błędząc i innych wprowadzając w błąd.

(2 List do Tymoteusza 3,13 UBG)

Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. [Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie klamią, mają własne sumienie napiętnowane. Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

(1 List do Tymoteusza 4,1-3)

W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć. [...] Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo...

(2 List do Tesaloniczan 2,1-3)

Od najwcześniejszych dni chrześcijaństwa powstawały herezje i nowe religie. Niniejsza książka pokazuje, jak zakorzeniły się niektóre z bardziej popularnych herezji. Lecz wersety, które zacytowaliśmy jasno dowodzą, że nie możemy oczekiwać usunięcia ich ze sceny. Problemy pozostaną. Dążenie do ekumenizmu nie odbywa się na podstawie pierwotnego chrześcijaństwa i dlatego nie powiedzie się.

Dlatego zanieczyszczone chrześcijaństwo, i to w dodatku w pogarszającym się stanie, będzie tu obecne, gdy powróci Pan. Królestwo

Boże nie przyjdzie przez nauczanie kaznodziejów, chociaż będą wierni mężczyźni i kobiety, którzy zostaną dziedzicami Królestwa pomimo świata i dekadencji chrześcijaństwa.

Wojna czy pokój?

Bez względu na to, co myślą o religii mężczyźni i kobiety na całym świecie, wiemy, że tęsknią za pokojem. Jest to powszechna tęsknota, szczególnie w tych miejscach, gdzie wojna zdziesiątkowała szeregi młodych, zniszczyła miasta i wioski i spustoszyła okolice. Smutny to komentarz do ludzkiej historii, że jest ona gęsto naznaczona bliznami działań wojennych. Miliony istnień ludzkich zginęły z rąk swoich ziomków we wszelkiego rodzaju konfliktach na przestrzeni wieków. Najgorsze ze wszystkiego jest to, że niektóre z najbardziej przerażających rozlewów krwi miały miejsce w walkach między krajami uważanymi za będące częścią chrześcijaństwa.

Sztuka wojenna rozwinęła się od czasów walki wręcz do czasów międzykontynentalnych pocisków balistycznych, i to przy tym jądrowych i wielogłowicowych. Jest też broń chemiczna, gaz paralizujący i broń biologiczna do przenoszenia chorób. Człowiek z ulicy stwierdza, że niemożliwością jest zrozumieć, jaki byłby skutek użycia wszystkich tych rodzajów uzbrojenia w wielkiej wojnie. Jest bezradny. Ponadto, przywódcy światowi wcale nie są lepszym przypadkiem, ponieważ pochłonięci są teraz planowaniem i budżetowaniem „obrony” i „pokoju przez zbrojenia”.

Twierdzi się oczywiście, nie bez pewnej racji, że straszak nuklearny pomógł zapobiec wojnie. Do odpowiedzi pozostaje pytanie, czy zbrojenia są do końca skutecznym czynnikiem odstrasżającym, czyli czy mogą zlikwidować wojnę. Co ma tu do powiedzenia Biblia? Czy powrót Księcia Pokoju przywita spokojna ziemia?

Bez względu na to, jakie ludzie mają aspiracje i nadzieje, i jak pomyślne bywają czasem ich dążenia do pokoju, Biblia uczy nas, że powrót Pana Jezusa Chrystusa będą zwiastować wrzawa i rozpacz na całym świecie:

Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały...
(Księga Daniela 12,1)

Obwołajcie to między narodami, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarstwów, niech przyciągną a dadzą się najać wszyscy mężowie walczni. (Księga Joela 3,9 BG) (BT: 4,9; BW: 3,14)

Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. [...] Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. (Ewangelia Łukasza 21,25-27)

I rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni [...] i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. (Apokalipsa 11,18)

Pośród wielkiego upadku norm moralnych i prawdziwego chrześcijaństwa na całym świecie powstaną nieopisane kłopoty, narody będą wchodzić w konflikty, a ludzie na świecie będą strapieni ponad wszelką miarę. W takim właśnie czasie zostanie objawiony Chrystus. Książę Pokoju przyjdzie nie dlatego, że ziemia przywita go w pokoju, ale dlatego, że bez Chrystusa rodzaj ludzki stanie w obliczu unicestwienia.

Gdzie będzie miał miejsce główny konflikt?

Powojenne społeczeństwo było karmione doktryną, że najgorsze zagrożenie, w obliczu którego stoi rodzaj ludzki wynika z napięć na linii wschód-zachód. Wydarzenia takie jak upadek komunizmu i usunięcie żelaznej kurtyny wydawały się przez chwilę sugerować zaranie nowej ery i koniec konfrontacji supermocarstw. Końcowe lata dwudziestego wieku pokazały jednak, że zagrożenie nuklearne nie zmniejszyło się. Pod pewnymi względami zwiększyło się nawet przez rozpad starego ZSRR oraz przez zamiar niektórych państw wejścia w posiadania broni nuklearnej. Europa dąży do konsolidacji i składa oferty współpracy krajom Europy Wschodniej i Rosji. Czy groźba konfliktu pośród narodów cofa się? Gdzie według Biblii będzie leżała oś napięcia i konfliktu, gdy dojdzie do ostatecznej rozgrywki?

Biblia rysuje oś pod kątem prostym do starej linii demarkacyjnej wschód-zachód przebiegającej przez Europę, tak że przechodzi ona przez Jerozolimę. Bliski Wschód, szczególnie państwo Izrael, to miejsce, gdzie ostatecznie wszystko się ogniskuje, miejsce decyzji.

Biblia uczy, że państwo Izrael zostanie najechane – nagle i z powodzeniem, przez konfederację państw, które nadejdą „z najdalszej północy”. Przywódcą tej konfederacji, jeżeli narysuje się linię północ-południe przez Jerozolimę, będzie albo Turcja, albo Rosja. Linia północ-południe nie przechodzi przez żadne inne państwa. *Najodleglejsza północ* wskazywałyby raczej na Rosję niż na Turcję. Faktycznie nie ma niczego, co by kazało wykluczyć pogląd, że zaangażowane będą oba mocarstwa. Może być tak, że oba państwa będą sprzymierzone lub, jak oczekiwali niektórzy badacze Biblii, Turcja znajdzie się w odpowiednim czasie pod okupacją Rosji. Pogląd, że głównym agresorem będzie Rosja jest wyrażany od dłuższego czasu, na pewno od połowy dziewiętnastego wieku, gdy wpływy Rosji i jej potęga militarna były niczym wobec tego, czym dysponuje ona dzisiaj.

Izrael pod zagrożeniem

Dwa całe rozdziały (Księga Ezechiela 38 i 39) poświęcone są temu wydarzeniu, które wstrząśnie całym światem. Trzej sprzymierzeńcy przywódcy wymienieni są imiennie: Persja (Iran), Etiopia i Libia. Kraje te istnieją po dziś dzień i bez względu na ich aktualne orientacje polityczne będą stronnikami najeźdźcy. Sceny polityczne zmieniają się raptownie i to co mamy w tych trzech krajach w tej chwili może nie być ostatecznym obrazem. Lecz Biblia wyznaczyła dla nich kurs, którego będą się na pewno trzymać.

Inwazja nastąpi po obu stronach Kanału Sueskiego, ponieważ Egipt zostanie zajęty, gdy mocarstwa będą ciągnąć na południe. Inwazja nie pozostanie bez reakcji, lecz reakcja będzie spóźniona i bezskuteczna. Dopiero interwencja Boga poprzez Pana Jezusa Chrystusa przyniesie zniszczenie tym, którzy ośmielą się zbezczęścić ziemię obiecaną.

Należy być może wspomnieć słowem o innej konfederacji wymienionej w rozdziale 17 Apokalipsy. Konfederacja ta, pozornie pod przywództwem religijnym, przeciwstawia się Chrystusowi i świętym. Niewątpliwie zdarzenie to ma miejsce po powrocie Jezusa i po tym, jak święci zostali pobłogosławieni nieśmiertelnością. Z powodów, na przedstawienie których nie ma tutaj miejsca wielu chrystadelfian uważało, że ową religijną władzą może być Kościół Rzymskokatolicki. Sojusz polityczny jest trudniejszy do określenia, musimy więc być

może oczekiwać dalszego rozwoju sytuacji na scenie europejskiej, zanim wszystko będzie całkiem jasne. Bunt zostanie stłumiony a władza religijna zniesiona.

Z tego, co zostało napisane w poprzednich akapitach, wyraźnie wynika, że narody będą bardzo aktywne pod względem działań wojсковych. Spójrzmy dalej, co ma do powiedzenia Biblia.

Państwa

Biblia dostarcza komentarzy ogólnie na temat państw w czasach końca. Można się spodziewać, że mniejsze państwa zostaną pochłonięte przez większe i że słabe podupadną w grze polityki siły. Jednak nie taka ma być ogólna tendencja. W rzeczywistości Biblia daje obraz państw rozkwitających w czasie, gdy na scenie światowej pojawi się ponownie państwo Izrael:

Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. Gdy widziecie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże.
(Ewangelia Łukasza 21,29-31)

Oczywiście, ta niewielka przypowieść wyciąga prostą naukę, że umiemy rozpoznać nadejście lata po liściach drzew. Dlatego powinniśmy być gotowi na przyjście Chrystusa, gdy będą rozkwitać znaki czasów. Skoro jednak drzewo figowe jest jednym z Bożych symboli Izraela (Księga Jeremiasza 24,1-3; Księga Ozeasza 9,10; Księga Joela 1,7), może być tak, że przypowieść ta mówi nam nieco więcej niż się wydaje na pierwszy rzut oka. Może ona wskazywać na fakt, że w czasie, gdy w ziemi Izraela zostanie ponownie ustanowione państwo Izrael, nastąpi również wzmożony rozkwit państwowości pośród innych narodów.

Warto zauważyć, że od drugiej wojny światowej znaczne zwiększyła się liczba państw reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest to skutkiem uzyskania niepodległości przez dawne kolonie i powstania państw na terenach słabo rozwiniętych.

Powstała w wyniku tego mieszanina państw silnych i słabych jest wyraźnie wskazana w Biblii (na przykład w postaci palców u stóp

posągu w 2. rozdziale Księgi Daniela, gdzie występują razem żelazo i glina), a słabe państwa dbają o to, żeby ich głos był słyszalny:

Obwołajcie to między narodami, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarstw, niech przyciągną a dadzą się najać wszyscy mężowie walczni. Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja.

(Księga Joela 3,9-10 BG) (BT: 4,9-10; BW: 3,14-15)

W czasie końca państwa będą się zbroić na wojnę i będą przeznaczać na wydatki wojskowe pieniądze, które można by było wydać na bardziej pokojowe cele, takie jak rolnictwo.

Pośród innych państw wymienionych z nazwy, Słowo Boże wyróżnia Egipt prorocstwem dotyczącym jego przyszłości. Nie pojawia się on pomiędzy najeźdźcami. Obecnie jest osobno w stanie pokoju z Izraelem i nie jest to sprzeczne z tym, co ma do powiedzenia Słowo Boże. W końcu otrzyma specjalne błogosławieństwo od Pana Boga, po tym, jak poniesie karę inwazji (Księga Izajasza 19,16-24 i Księga Daniela 11,42-43).

Chociaż nie jest to jasno określone, istnieje też prawdopodobnie odniesienie do Arabii Saudyjskiej pod nazwami dwóch miejsc, które leżą w granicach tego kraju (Szeba i Dedan). One również nie będą razem z najeźdźcami; w rzeczywistości stanowią część koalicji przeciwko nim (Księga Ezechiela 38,13). Wskazuje to niewielkie prawdopodobieństwo, że Arabia Saudyjska zerwie swoje obecne więzi z Zachodem, na którego interesy handlowe i zaangażowanie strategiczne wskazuje wyrażenie „handlarze (kupcy) z Tarszis” w Księdze Ezechiela 38.

Pewne jest to, że Zatoka Perska ma szczególne znaczenie dla Zachodu, który otrzyma niszczący cios, gdy najeźdźcy nadciągną w kierunku południowym ku Egiptowi i znajdą się w niewielkiej odległości od państw wydobywających ropę.

Znak ponad wszystkimi innymi

Jest to znak Izraela, którym zajmowaliśmy się w pewnym zakresie w poprzednim rozdziale. Ponownie zwracamy na niego uwagę, ponieważ zbieżność pozostałych znaków ze znakiem Izraela czyni wiek,

w którym żyjemy całkiem unikatowym. Usuwa on wszelką dwuznaczność z naszego myślenia. Nigdy wcześniej w historii świata wszystkie te czynniki nie działały razem z powrotem Żydów do Ojczyzny. Nieustannie od czasu ogłoszenia państwa Izrael w roku 1948 mamy przed oczami największy widoczny dowód, że Bóg działa i że Chrystus wraca.

O znaku tym wspominał Pan Jezus Chrystus w swoim proroctwie dotyczącym dni ostatnich:

I polegną [Żydzi] od ostrza miecza, i będą uprowadzeni w niewolę między wszystkie narody. A Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż wypełnią się czasy pogan.

(Ewangelia Łukasza 21,24 UBG)

To krótkie proroctwo zawiera cztery elementy:

Żydzi zostaną podbici

Żydzi zostaną rozproszeni pomiędzy narodami

Jerozolima będzie okupowana przez mocarstwa nieżydowskie

Okupacja dobiegnie końca

Etapy te obejmują okres historii od roku 70 n.e. do czasów obecnych. Rzymianie złamali siły Judy, zniszczyli miasto i jego świątynię, a Żydzi zostali wygnani z kraju do niewoli. Jerozolima była następnie okupowana przez mocarstwa nieżydowskie aż do wojny sześciodniowej w roku 1967, gdy po raz pierwszy miasto Jerozolima przeszło całkowicie w ręce żydowskie. Musimy zauważyć jednak, że ponowne zajęcie Jerozolimy ma nastąpić w takim czasie w historii, który Pan Jezus opisuje słowami „gdy wypełnią się czasy pogan”.

„Czasy pogan” najłatwiej zrozumieć jako czasy pogańskiej dominacji nad ziemią Izraela. Mogą też jednak wskazywać na czas wyznaczony poganom przez Boga, następujący po końcu żydowskiego królestwa. Tak jak Żydzi mieli swoją okazję, by być bogobojnymi i zawiedli, tak też poganie mieli okazję, by być szczerymi chrześcijanami. Oni też zawiedli. Tak jak Żydzi zebrali plon w postaci sądu Bożego, tak też poganie zbiorą swój. Pokazują to Księga Daniela 2,44; 7,27 i Apokalipsa 11,15-18.

Tymczasem Bóg realizuje Swój zamiar wobec Izraela i przypro-
wadzi pogan do dnia politycznego sądu nad nimi, gdy Izrael zostanie
najechany:

*Tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne. [...] Tłumy i tłumy
w Dolinie Wyroku, bo bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku.*

(Księga Joela 4,12.14) (BG: 3,12.14; BW: 3,17.19)

Powrót Chrystusa, pustosząca reprimenda dla najeźdźców i ustano-
wienie Królestwa Bożego na ziemi z Jerozolimą jako stolicą to środki
działania ustanowione przez Boga dla wybawienia świata od nędzy
i niegodziwości.

Zakończenie

Można by było napisać więcej, żeby opowiedzieć o wyłonieniu się
w tych dniach ostatnich nowych konfederacji i ugrupowań państw
i ideologii; o niezwykłym wzroście islamu; o potędze ropy naftowej
i związanego z tym znaczenia Bliskiego Wschodu. Lecz dosyć zostało
już powiedziane, żeby pokazać, jak wszystkie znaki Drugiego Przyj-
ścia układają się w całość.

Pozostaje jeszcze istotna zmiana, która musi nastąpić, zanim zie-
mia Izraela będzie gotowa na inwazję. Prorok Ezechiel ogłosił, że
inwazja nastąpi „przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją
bezpiecznie”. Nie można powiedzieć, że warunki te panują w chwili
obecnej (2004). Izrael jest ciągle w stanie napięcia i gotowości bojo-
wej. To musi się zmienić. Dokładnie jak to będzie, nie zostało nam
wyjaśnione w Piśmie. Czy stanie się tak dlatego, że Izrael nakłoni
narody arabskie do uspokojenia się, czy też nastąpi rozwój wydarzeń
kierowanych ręką Bożą, między czasem powrotu Chrystusa dla osą-
dzenia umarłych a pojawieniem się najeźdźcy w kraju, tego nie wie-
my.

Wystarczy powiedzieć, że Bóg osłabił potęgę Turcji i utorował
Żydom drogę powrotu do kraju, więc doprowadzi też do spokoju
i bezpieczeństwa, które obiecał. Dla Niego nic nie jest niemożliwe.

POŻEGNANIE

CZYTELNIK, który dotarł aż do tego miejsca musiał przebyć długą drogę przez stronicę Biblii, poznając to, czego Biblia uczy. Gorąco polecamy te rzeczy sercu i umysłowi tych, którzy szukają celu dla swojego życia i nadziei, która nie kończy się ze śmiercią.

Jak czytelnik na pewno się domyślił, chrystadelfianie to ogólnoswiatowa społeczność, która istnieje od półtora wieku, chociaż wiara, którą wyznają jest w ich przekonaniu wiarą chrześcijaństwa z pierwszego wieku, słuszną również dla nas dzisiaj. Pomocne może być zamieszczenie w tym końcowym rozdziale próby podsumowania – zwięzłego zarysu – tej wiary, aby pokazać, jak mocno jest ona osadzona na wyraźnym nauczaniu Biblii:

Chrystadelfianie wierzą, że jest jeden Bóg i jedna osoba w Bóstwie. Jest On Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba, a także Bogiem i Ojcem Pana Jezusa Chrystusa. Chrystus jest jednorodzoną Synem Bożym, zrodzonym z dziewicy Marii przez działanie osobistej mocy Boga, Jego Ducha Świętego. W Chrystusie ucieleśniły się wszystkie Boże obietnice i zamiary. Dzieląc w pełni naszą naturę, objawił on nam, jaki jest Bóg, nie w postaci, lecz we wzniosłej świętości, absolutnej prawości i bezgranicznej miłości, które to cechy wszystkie przejawiają się w każdym słowie, każdym celu, każdym akcie współczucia, każdej części całego życia przeżytego przez Zbawiciela.

Chrystadelfianie wierzą, że człowiek jest śmiertelny i grzeszny, i jest w potrzebie zbawienia, będąc niezdolnym do zbawienia siebie samego. Gdy człowiek umiera, jego istnienie ustaje i nie ma on już żadnej nadziei poza zmartwychwstaniem.

Boża łaska i pragnienie zbawiania znajdują wyraz w cudownych obietnicach objawionych człowiekowi, z których największe to te złożone Abrahamowi, jak też te złożone następnie Dawidowi. Obietnice te ukazują przyszłe Królestwo Boga na ziemi z Chrystusem jako Królem, a także sposób, w który człowiek może mieć udział w chwale tego wieku w nieśmiertelnym życiu przez zbawiającą łaskę Bożą w Jezusie. Jego doskonale życie, ofiarna śmierć i zmartwychwstanie do chwały i nieśmiertelności są gwarancją, że bliźniaczy wrogowie człowieka, jego grzeszność znana jako diabeł i jego śmiertelność znana jako śmierć, zostali całkowicie pokonani przez Jezusa, który chociaż był Synem Bożym, dzielił z nami naszą naturę we wszystkim, ale bez grzechu.

Każdy wierzący musi uznać wiarę w rzeczy dotyczące Królestwa Bożego i imienia Jezusa Chrystusa. Musi uznać swoją potrzebę pomocy, przebaczenia i wybawienia od śmierci. Okazuje to, gdy wierząc w prawdę Ewangelii prosi o Boże wybaczenie i pomoc, i zostaje ochrzczony przez zanurzenie w wodzie, wyznając swoje grzechy. Wtedy należy do Boga i jest w nowym przymierzu przez krew Pana Jezusa Chrystusa. Jako dziedzic obietnic złożonych Abrahamowi oczekuje cierpliwie na przyjście Królestwa Bożego.

Jego nowe życie w Chrystusie jest życiem w społeczności z innymi wierzącymi przez społeczność z Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem. Jego życie uczniostwa musi być wolne od osobistego egoizmu, nieskażone polityką i przemocą, lecz oparte na miłości do Boga i swojego bliźniego. Życie wierzącego to życie modlitewnej ufności pokładanej w Bogu i Jego zamiarze, i Jego opatrnościowej trosce. Tydzień po tygodniu, w łamaniu chleba, wspomina zbawcze dzieło Boże w Chrystusie i „głosi” śmierć Pańską przez utożsamianie się z nią. Jest przekonany, że Jezus osobiście powróci na ziemię, aby przynieść pokój niespokojnemu światu oraz ustanowić Królestwo Boże z Jerozolimą w jego centrum. Na nowo zgromadzeni Żydzi są Bożymi świadkami, że Bóg spełni ten zamiar.

Użądlenie śmierci nie ma ostatecznej mocy dla prawdziwego sługi Bożego. Gdy już przeminęła niespokojna gorączka życia,

śpi w pokoju, nieświadomy mijających lat, do czasu aż, jak gdyby było to chwilę po śmierci, jego przybyły z nieba Pan zbudzi go ze śmierci na dzień zmartwychwstania i sądu. Wówczas ci spośród ludzi, którzy ponoszą odpowiedzialność, żywi i umarli, powstaną, aby otrzymać należną nagrodę za swoje uczynki: życie wieczne i niekończącą się radość w królestwie Boga dla wiernych; oraz haniebne odrzucenie i niebyt w drugiej śmierci dla tych, którzy byli niewierni Słowu Bożemu lub świadomie odrzucili jego wezwanie.

W te rzeczy wierzymy, ponieważ znajdujemy je w jasnym nauczaniu Biblii i cieszymy się, że stanowią one wspólne więzy w Chrystusie dla naszej wspólnoty. Na całym świecie dążymy do zachowania naszej wiary bez rozróżnienia co do rasy czy klasy; i bez biskupów czy duchowieństwa, oddajemy cześć i świadczymy w prosty i spójny sposób. Nie przestrzegamy żadnych dni ani świąt poza łamaniem chleba w pierwszym dniu tygodnia.

Z radością dzielimy się naszą wiarą przez rozmowy o niej z innymi, a także przez bezpłatną literaturę, którą wydajemy; przez nasze szkoły niedzielne i grupy młodzieżowe; przez regularne, ogłaszane wykłady o Ewangelii, najczęściej w niedzielne popołudnia, choć również w inne dni tygodnia. W czasie takich spotkań, które obejmują modlitwy i czytania, i zazwyczaj śpiewanie hymnów z naszej chrystadelfiańskiej księgi hymnów (Christadelphian Hymn Book), badamy różne aspekty biblijnego nauczania, zawsze z otwartą Biblią jako naszą podstawą. Nasze przesłanie idzie od kraju do kraju i jest znane we wszystkich częściach świata.

Szczerze nakłaniamy naszych czytelników, aby poznali z pierwszej ręki cudowne przesłanie zbawienia objawione w słowie Bożym i aby uczynili je podstawą żywej wiary.

